

„Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonalili”. /2 Kor 12, 9/

Kiedy stajemy w prawdzie wobec siebie samych, wobec swoich słabości, ale i zalet, dostrzegamy swoją ograniczoność, wrażliwość, niedoskonałość. Widzimy, że nie możemy opierać się tylko na sobie, na swoich umiejętnościach, wiedzy, nawet życiowym doświadczeniu. Jednym pewnym oparciem jest Bóg. Taka postawa jest początkiem, nie tylko zdrowego życia, ale także życia w Mocy Bożej, w którym nasze słabości będą przezwyciężone we współpracy z Jezusem Żywym. Nasza słabość staje się punktem wyjścia do czerpania mocy z Boga. Gdybyśmy uważali się za doskonałych – nie byłoby w naszym życiu miejsca na Boga. Tak nie jest. Potrzebujemy Boga, nie po to, żeby być doskonałymi, ale po to, żeby być szczęśliwymi. A Bóg ciągle czeka, żeby uczynić nasze życie szczęśliwym – błogostawionym i zapewnia o swojej łasce.

1. Modlitwa do Ducha Świętego

2. Wprowadzenie w temat spotkania

Co nie jest moją „mocną stroną”?

Prosimy o wymienienie jakiej umiejętności, której próbowaliśmy, a nam nie wychodzi. Czy jest to zajęcie, które i tak musimy wykonywać? Jak sobie z tym radzimy?

Pytanie wprowadzające w temat spotkania, ma nam pokazać, że nie musimy być doskonałi i tak jak św. Paweł możemy przyznawać się do naszych słabości i braków. Trzeba byśmy robili wszystko najlepiej jak umiemy, a nie perfekcyjnie. Musimy też innym pozwolić na niedoskonałość i na robienie rzeczy inaczej niż my.

3. Dzielenie się Słowem Bożym

3.1. Czytanie Słowa Bożego oraz historia z życia

Z Pisma Świętego:

- ◆ „Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, lecz [Pan] mi powiedział: «Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonalili». Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny”. /2 Kor 12, 8-10/
- ◆ „Powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu: On sam będzie działał i sprawi, że twoja sprawiedliwość zabłyśnie jak światło, a słuszność twoja - jak południe. Upokórz się przed Panem i Jemu zaufaj! Nie oburzaj się na tego, komu się szczęści w drodze, na człowieka, co obmyśla zasadzki. Zaprzestań gniewu i porzuć zapalczywość; nie oburzaj się: to wiedzie tylko ku złemu. Złoczyńcy bowiem wyginą, a ufający Panu posiadają ziemię.” /Ps 37, 5-9/

Z życia: **Bernard z Clairvaux**

„O, optanta infirmitas! O, szczęśliwa słabości! Któż mi pozwoli nie tylko być słabym, ale nawet bezsilnym i osłabnąć całkowicie w mych własnych siłach, aby nabrać stałości dzięki mocy Pana. Moc Boża bierze bowiem swą miarę według słabości”.

3.2. Chwila refleksji

Czas, by w ciszy rozważyć Słowo Boże i pozostałe teksty oraz zastanowić się nad tym, jak te słowa odnoszą się do mojego życia, postępowania.

3.3. Dzielenie

Krótkie wypowiedzi uczestników spotkania dotyczące przemyśleń i refleksji, które wzbudziło w nich usłyszane Słowo Boże i pozostałe teksty. Wypowiedzi zwykle zaczynamy od przytoczenia jednego z wersetów, którego dotyczy ta refleksja.

Prosimy o wybranie jednego fragmentu z cytowanych powyżej z Pisma św. i odpowiedź na pytanie:

Co się dzieje kiedy pozwalam Bogu na działanie w moim życiu? Kiedy Bóg jest mi „potrzebny”?

4. Modlitwa na zakończenie spotkania